



W tym roku miasto przeznaczy 2,4 mln zł na rewitalizację zabytków. Dzięki temu nową elewację zyska m.in. willa przy ul. Kazimierza Wielkiego 18. - Będzie w złamanej zieleni. Do tego zostanie odtworzona stolarka okienna i drzwiowa w kolorze zieleni. Zakres prac obejmuje też odnowienie ogrodzenia - mówi Izabela Ciesielska, miejska konserwator zabytków. >> 3

## WYSTAWA

# RAFAELA - HIT W MUZEUM!

**Jej obrazami w swoich kolekcjach chwalą się Madonna i Jack Nicholson. Do Tamary Łempickiej należy rekord sprzedaży dzieła polskiego artysty. „Portret Marjorie Ferry” poszedł w Londynie za ponad 82 mln zł. W zielonogórskim muzeum zobaczymy inny obraz. Tylko jeden, ale i tak wyjątkowy!**

Pochodziła z arystokracji, miała żydowskie korzenie. Świat padł przed nią na kolana w Paryżu w latach 20., gdzie uciekła z mężem z rewolucyjnej Rosji. Nosiła wyzywające sukienki i fryzury „na chłopczycę”. W znanym autoportrecie namalowała siebie w drogim, wściekle zielonym bugatti. W stolicy Francji stała się ikoną stylu art déco i symbolem „nowej kobiety sukcesu” - wyzwolonej, zmysłowej, niezależnej i nowoczesnej. Wystylizowana na Gretę Garbo zawładnęła wyobraźnią pokolenia po I wojnie światowej. Była tęsknotą młodych kobiet z wielkich miast.

Dziś Tamara Łempicka ze swoim charakterystycznym, rozpoznawalnym stylem, obok Olgi Boznańskiej i Zofii Stryjeńskiej, jest najbardziej znaną polską malarzką na świecie. Jej obrazy osiągają na światowych aukcjach zawrotne ceny.

### Łempicka i Rafaela

W Zielonej Górze nigdy nie widziano na wystawie obrazu Łempickiej. Niepowtarzalna okazja zdarzy się 9 kwietnia. Jeden z późnych portretów artystki znajdzie się na dużej wystawie prezentującej estetykę art déco ze zbiorów Muzeum Narodowego w Płocku. Obraz Łempickiej przyjedzie natomiast do Lublina. „Piękna Rafaela III” to jedna z kolejnych wersji słynnego obrazu z 1927 r. Powstał w Meksyku, tuż przed śmiercią artystki w 1980 r. Obraz pochodzi z kolekcji 18 prac jakie ministerstwo kultury kupiło z prywatnych rąk kilka lat temu.



### Piękna Rafaela III

Dzieło zobaczymy 9 kwietnia w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Obraz z 1980 r. Tamary Łempickiej odwołuje się do „Pięknej Rafaeli” z 1927 r., słynnego jej aktu. Malarzka sportretowała kobietę poznaną w paryskiej kawiarni w Ogrodach Luksemburskich. Krytycy zobaczyli w obrazie znakomite proporcje, erotyczne nasycenie i świetne połączenie awangardy z klasyką.

FOT. MUZEUM NARODOWE W LUBLINIE. ZA ZGODĄ TAMARA DE LEMPICKA ESTATE

### Tamara Łempicka (1898-1980)

Zostawiła po sobie ponad blisko pół tysiąca obrazów olejnych. Najbardziej znane - „Piękna Rafaela”, „Andromeda”, „Kobieta z gołębiem” czy „Autoportret w zielonym bugatti” - weszły do kanonu światowego malarstwa XX wieku. Jej dzieła w swoich kolekcjach mają m. in. Jack Nicholson, Madonna, Barbara Streisand i Jerry Moss. W latach 30. XX wieku w Paryżu wypracowała własny styl. Znakiem rozpoznawczym malarki stały się mocny kontur rysunku, ostre kolory, surowa forma, płynna kreska i wyrazisty światłocien. Artystka uczyła się malować u André Lhote'a. Od niego przejęła geometryczne kształty portretowanych ludzi.

Swoje obrazy podpisywała „de Lempicka”. Gdy zdobyła dekadencją sławę i wielkie pieniądze, rozwiodła się. Wyszła za barona Raoula Kuffnera, żydowskiego przedsiębiorcę, w swoim czasie potentata w monarchii austro-węgierskiej. W końcu lat 30. wyjechali do USA. Łempicka znów portretowała elity i gwiazdy Hollywood. Popłynęła też w stronę modnej abstrakcji i awangardy, ale nigdy nie zdobyła takiego uznania jak w Paryżu. Bohema nazywała ją drwiąco „baronową z pędzlem”. Malowała do końca życia. Przed śmiercią w 1980 r. zamieszkała w Meksyku. Swoje prochy kazała rozsypać nad wulkanem El Popo.



Reprodukcja „Autoportretu w zielonym bugatti” Tamary Łempickiej z 1928 r. To najslawniejsze i najczęściej reprodukowane dzieło malarki.

FOT. ARCHIWUM

- Dzieło jest jedno, ale sprawia, że o ekspozycji będzie głośno. Mówimy przecież o artystce szczególnej. Tej, która jest obecna w światowym kanonie sztuki i tej uosabiającej niezwykłą karierę. Łempicka niczym dzisiejsze gwiazdy popkultury potrafiła sprzedać i wykreować swój wizerunek skandalistki i szalonej, modnej artystki - opowiada Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Muzeum przygotowuje się na specjalną operację logistyczną. - Musimy zapewnić odpowiednie warunki bezpieczeństwa i wilgotność w salach. Nic nowego, nauczyliśmy się już tego podczas wystaw Jacka Malczewskiego czy Olgi Boznańskiej - mówi dyrektor.

### Gorące noce z kokainą i seksem

Łempicka (właściwie Tamara Rozalia Gurwik-Górska) utrzymywała, że urodziła się w 1898 r. Miała jednak sfałszować swoją metrykę, by móc wyjechać do Rosji. Z mężem Tadeuszem Łempickim osiedli w Paryżu. To był wyjątkowy czas w jej życiu. - Spędza wieczory na szemranych zabawach z marynarzami na barkach zacumowanych na Sekwanie. Uprawia seks z przygodnymi partnerami i partnerkami. Ekscentrycznie ubrana, wyniosła i teatralnie zmanierowana. Co wieczór zażywa kokainę (łatwo dostępną i niezwykle popularną w owym czasie w Paryżu) i maluje całymi nocami. Niekiedy organizuje ekscentryczne przyjęcia, gdzie gościom usługują nagie kelnerki - opisywała malarzkę Sylwia Zientek w książce „Polki na Montparnasse”.



## Z ŻYCIA MIASTA&gt;&gt;&gt;



Szkoła Tańca Gracja otworzyła nową siedzibę w minioną sobotę. Niespełna 40-letnią placówkę, w której wychowało się wielu wybitnych tancerzy, firmują dyrektorka Dominika Górską i założycielka Alicja Górską. Nowa Gracja zaprasza na zajęcia dla dzieci od lat czterech po kursy tańca dla dorosłych. (ah)

FOT. SZKOŁA TAŃCA GRACJA



W trzecią rocznicę rozpoczęcia wojny na Ukrainie, zielonogórzanie zebrali się na placu przed filharmonią. Polacy i Ukraincy minutą ciszy uczcili pamięć tych, którzy zginęli z rąk Rosjan. - Naszym celem jest pokazanie solidarności polsko-ukraińskiej, że nadal jesteśmy razem - mówiła organizatorka Liuba Voichuk. (sp)

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



W Hydro(z)gadce Zielonogórskiego Ośrodka Kultury odbył się niezwykle wieczór pełen poezji, muzyki i teatru. Podczas finału Turnieju Jednego Wiersza poznaliśmy autorów utworów z najnowszego Tomiku Poetyckiego Młodych „Daj mi rosnąć”. Spośród 45 uczestników rada artystyczna wyróżniła i nagrodziła 14 poetów. (dsp)

FOT. MATERIAŁY ZOK

## WINIARSTWO

# Drugiej takiej Skrzynki nie ma w całej Polsce

Elżbieta Kuligowska i Paweł Michalik już prawie dwa lata prowadzą Skrzynkę Wina, czyli bar z winami przy ul. Sobieskiego. W ofercie są wyłącznie trunki z lubuskich winnic.

Skrzynka Wina to wyjątkowe miejsce na winiarskiej mapie Zielonej Góry. To jedyny wine bar, czyli lokal, w którym królują wina. W ofercie jest 200 rodzajów trunków z ponad 30 lubuskich winnic. - I tylko lubuskich! Nie znajdziecie win z żadnych innych województw - podkreśla Paweł Michalik, współwłaściciel Skrzynki. W całej Polsce nie ma drugiej takiej winiarni, gdzie byłyby podawane wina wyłącznie z jednego regionu.

Paweł prowadzi Skrzynkę Wina razem z partnerką Elżbietą Kuligowską. Niedługo miną dwa lata odkąd otworzyli lokal przy ul. Sobieskiego 11, w historycznej piwnicy winiarskiej. Jest schowany w głębi ulicy, przy wejściu do galerii Meteor.

## Z winnicy do wine baru

Ela i Paweł są parą od ośmiu lat, niedawno urodziła im się córeczka Jadzia. Mają doświadczenie w winiar-



- Od początku nasze założenie było takie, by promować lokalne winnice - mówi Elżbieta Kuligowska

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK/STUDIO W66

stwie, przez kilka lat prowadzili winnicę Milsko w miejscowości o tej samej nazwie. 10-hektarowa winnica nad samą Odrą należy do rodziców Elżbiety. Paweł i Ela zajmowali się tam w zasadzie wszystkim, od sprzeda-

ży i marketingu po produkcję wina.

W pewnym momencie ich życie zmieniło się o 180 stopni. Przeszli pracować na winnicy, szukali swojego miejsca na ziemi. Przyszł im do głowy pomysł, by otwo-

rzyć wine bar. I sprzedawać tam trunki od winiarzy, których znają, lubią, a z niektórymi się przyjaźnią.

- Od początku nasze założenie było takie, by promować lokalne winnice. Choć Zielona Góra jest stolicą pol-

skiego wina, brakowało miejsca, gdzie można po prostu usiąść i przy desce serów albo wędlin spróbować win z okolicznych winnic - mówi Elżbieta.

Paweł dodaje: - Podczas Winobrania to żaden problem dostać lokalne wino. Ale gdy święto się kończy, pojawiają się schody. Chcieliśmy to zmienić.

## Degustacje komentowane

Gdy Ela z Pawłem zaczęli przy ul. Sobieskiego, wielu sądziło, że porywają się z motyką na słońce. I że trudno im będzie utrzymać biznes, sprzedając tylko regionalne wina. W końcu Polacy wołają po wino, najczęściej wybierają zagraniczne.

Właściciele Skrzynki pokazują jednak, że można. Największy ruch jest w czasie Winobrania. Gdy w miasteczku winiarskim przy ratuszu głośno świątko, przy Sobieskiego 11 zabawa wciąż trwa.

Poza sezonem właściciele organizują degustacje komentowane. Na początku lutego był tu przegląd win z Preto - młodej, ale dobrze ocenianej winnicy spod Słubic.

A skrzynki z nazwy? Widać je od razu po wejściu do winiarni, to w nich stoją butelki. Paweł i Ela wykorzystali je też do wystroju letniego ogródka.

Goście mogą kupić i wypić na miejscu całą butelkę, ale też kieliszek ulubionego wina. - W tym drugim przypadku co tydzień zmieniamy ofertę - opowiada Michalik.

W menu z przekąskami są m.in. deski serów i wędlin od lokalnych producentów. Na półkach stoją produkty regionalne - miody, soki, przetwory, świece.

Ela i Paweł co niedzielę można spotkać też na Twoim Zielonym Targu w skansenie w Ochli.

(sp)

## WYSTAWA

## Pędzlem o tradycji

Muzeum Etnograficzne w Ochli otwiera wystawę „Między czasami”. Wernisaż odbędzie się w piątek, 28 lutego, o godz. 17.00 w budynku „Leśniczówka” (budynek administracji muzeum).

Wystawa „Między czasami” to refleksja nad wpływem kulturowego

dziedzictwa na współczesną sztukę. Prace, które są osobistą interpretacją tradycji, pokażą: Cezary Bednarczyk, Kacper Będkowski, Katarzyna Grabias-Banaszewska, Joanna Fuczko, Liwia Litecka i Katarzyna Smugarszewska. Wstęp wolny. Wystawa będzie czynna do 18 kwietnia w godzinach otwarcia muzeum.

(ah)

## WYSTAWA

## Fotografie w oranżerii

- To będzie pierwszy w tym roku wernisaż nowej wystawy w parkowej oranżerii - zachęcają organizatorzy i zapraszają do Zatonia miłośników fotografii. Na ścianach galerii pojawią się zdjęcia autorstwa Lidii Wierzbickiej. - Wystawa jest stopniowaniem mojej dojrzałości fotograficznej, chcę malować przy pomocy aparatu fotograficznego i jego obiektywu. (...) Fotografia jest terapią i czasem sensem trwania kiedy codzienne nierozwiązane sprawy stają się murem nie do przeskoczenia, zasilają i dowartościowuje - mówi autorka prac. Wernisaż w czwartek, 27 lutego o 18.00. Wstęp wolny.

(dsp)

## SESJA I WYSTAWA

## Śladami Chrobrego

Za niespełna dwa miesiące przypada tysięczna rocznica koronacji pierwszego króla Polski, Bolesława Chrobrego. Już teraz Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy zaprasza na okolicznościową sesję „Na zachodnich rubieżach państwa wczesnych Piastów”. Mowa będzie m.in. o badaniach eremu Pięciu Braci Męczenników w Międzyrzeczu, zwierzętach Polski piastowskiej w kronikach, grodzie w Santoku czy osadnictwie grodzim w czasach Chrobrego.

Po sympozjum zostanie otwarta wystawa „Okruczym z grodów Santok i Grodziszcz”. Piątek, 28 lutego, w godz. 10.00-15.00. (tc)

## UROCYSTOŚĆ

## Pamięć o Wyklętych

Prezydent Marcin Pabierowski zaprasza na obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, które odbędą się w sobotę, 1 marca. W programie: 10.00 - msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych w kościele konkatedralnym pw. św. Jadwigi, 11.10 - przemarsz uczestników uroczystości pod pomnik Żołnierzy Wyklętych na pl. majora Adama Lazarowicza, gdzie o 11.15 rozpocznie się zgromadzenie mieszkańców. Zaplanowano uroczyste podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu, widowisko słowno-muzyczne w wykonaniu uczniów V LO, złożenie wiązanek kwiatów.

(dsp)

## KABARET

## Nowy Rewers charytatywnie

Kabaret Rewers zaprezentuje premierowe skecze podczas występu charytatywnego. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 2 marca, o 18.00 w Kawonie przy ul. Zamkowej 5. Bilety-cegiełki kosztują 50 zł, są do nabycia na abilet.pl. Pieniądze wesprą leczenie Laury Wolniewicz, która choruje na zespół Retta. - To będzie inicjatywa nowego programu w naszym repertuarze. Niezmiennie, w krzywym zwierciadle, przyglądamy się naszej codzienności, bo najlepszy żart to taki, który pokazuje prawdę - mówi Janusz Rewers. Widzowie zobaczą m.in. skecze o zakupach w markecie czy podziale obowiązków domowych. (sp)



## ZABYTKI

# Nowy blask starych, pięknych budynków

- Do 2,4 mln zł zwiększymy dotację na rewitalizację zielonogórskich zabytków - zapowiedział prezydent Marcin Pabierowski podczas czwartkowej konferencji prasowej. Mamy piękną starówkę, ciekawe zabytki architektury. Trzeba je tylko odpowiednio odnowić i wyeksponować.

To fragment szerszego programu odnowy i ożywienia starówki poprzez inwestycje w kulturę, rekreację i zabytki. Ma on przyciągnąć więcej zielonogórczyków i turystów, co będzie miało wpływ na miejscowy biznes.

- Chcemy ożywić starówkę, stąd np. zimą uruchomiliśmy lodowisko na pl. Bohaterów. Planujemy odnowę fragmentu deptaku od pl. Bohaterów do pomnika Bachusa - wyliczał prezydent. - Stawiamy na turystykę i tradycję. Szczególnie na elementy winiarskie i wyjątkowe w Polsce święto - Dni Otwartych Piwnic Winiarskich. Goście poznają nie tylko kulturę i zwyczaje winiarskie, ale mogą również podziwiać architekturę miasta. Stąd decyzja o tym, by wyremontować Salę Szeptów.

## 25 projektów

W zeszłym roku miasto na 50 złożonych wniosków wsparło 25 projektów rewitalizacji. Łączna kwota dotacji wyniosła 1,8 mln zł. Pokrywa ona część tzw. kosztów kwalifikowanych, resztę wykładają właściciele obiektów. Całkowita wartość robót to około 5,5 mln zł.

Dzięki temu odnowiono m.in. elewację budynku przy ul. Zamkowej 16a, Sowińskiego 1-1A czy Mickiewicza 13.

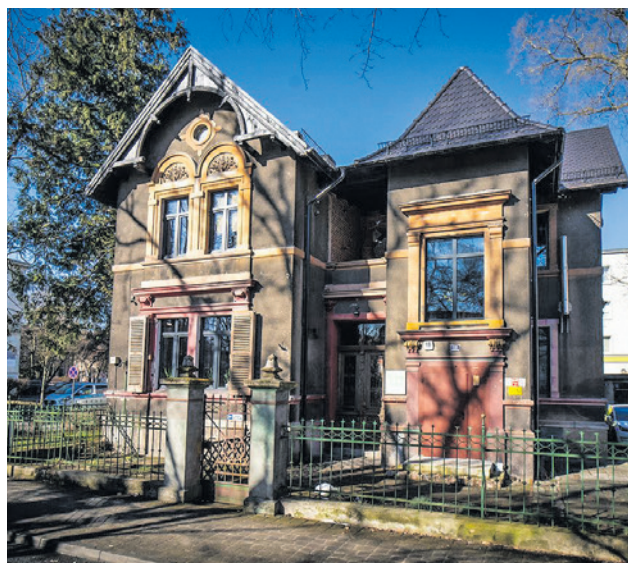
- Podczas prac natrafiamy na niespodzianki. Tak było w domu przy ul. Drzewnej 17. Po odsłonięciu tynków wyłoniła się piękna konstrukcja szachulcowa, którą wyeksponowaliśmy. Okazało się, że kamieniczka jest o 100 lat starsza niż dotąd sądzono. Pochodzi z przełomu XVIII i XIX wieku - opowiadała na konferencji Izabela Ciesielska, miejska konserwator zabytków.

## Plany na ten rok

- Na ten rok złożono 44 wnioski. Wszystkie były dokładnie sprawdzane. Muszą mieć np. projekt i pozwolenie na budowę. Komisja wybrała 20 obiektów - wyliczyła Monika Krajewska, dyrektor Departamentu Inwestycji Miejskich. Magistrat na ich odnowę przeznaczy 2,4 mln zł. Dzięki temu nową elewację zyska np. kamienica przy ul. Fabrycznej 2-4, Kazimierza Wielkiego 13 czy willa przy ul. Kazimierza Wielkiego 18.



- Stawiamy na turystykę i tradycję. Szczególnie na elementy winiarskie - mówił prezydent Marcin Pabierowski, pokazując budynek dawnej wytwórni szampanów Fritza Briegera przy ul. Zamkowej. Jego ozdobą są elementy winiarskie na elewacji.



W ramach tegorocznych zadań nową elewację zyska piękna willa przy ul. Kazimierza Wielkiego 18 FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Kaplica na Winnicy została odnowiona głównie z pieniędzy rządowych. Wkład własny pokryło miasto. FOT. TOMASZ CZYZNIEWSKI



Projekt kolorystyki Bartłomiej Borzdyński FOT. MATERIAŁY UM



Ul. Drzewna 17 - po odsłonięciu tynku ukazała się piękna konstrukcja szachulcowa, którą odpowiednio wyeksponowano FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Ta ostatnia zalicza się do najciekawszych obiektów w tej willowej części miasta. Najbardziej widoczną zmianą będzie nowa elewacja, projekt kolorystyki prezentujemy obok.

- Będzie w złamanej zieleni. Do tego zostanie odtworzona stolarka okienna i drzwiowa w kolorze zieleni. Zakres prac obejmuje również odnowienie ogrodzenia - informowała Ciesielska.

## Zbadają budynek

Absolutną nowością będzie wsparcie badań konserwatorskich budynku przy ul. Grottera 1. Zielonogórczykowie znają to miejsce z byłego sklepu rzeźniczego z pięknymi, ozdobnymi płytkami ceramicznymi z wizerunkami ptaków (na parterze). Pod nim znajduje się jedna z piwnic odwiedzanych podczas Dni Otwartych Piwnic Winiarskich. Jednak reszta budynku jest w złym stanie. - Musimy metodą pomiarów laserowych sprawdzić stan konstrukcji budynku - mówiła konserwator Ciesielska. Z nich wyjdzie, czy budynek będzie nadal stał bezpiecznie, czy też niezbędna jest interwencja i wzmocnienie ścian oraz dachu.

Za rewitalizacją jest radny KO Radosław Brodzik. - To dobry kierunek. Myślę, że nie będzie radnego, który nie głosowałby za przeznaczeniem 2,4 mln zł na rewitalizację zabytków. Każdy z nas chce mieszkać w pięknym mieście - podsumował spotkanie. Miał rację, w miniony wtorek na sesji radni zaawertowali podział dotacji. (t)

## TO BĘDZIE ROBIONE

- **elewacje:** al. Konstytucji 3 Maja 3 i 5, Kazimierza Wielkiego (plus balkon), Fabryczna 2-4, Strzelecka 18, Kupiecka 53 (frontowa), Kasprowicza 9, Mickiewicza 5, Jedności 3, Drzewna 6.
- **system ppoż, antywłamaniowy, odtworzenie tynków:** Moniuszki 16
- **zabezpieczenie przeciwwilgociowe:** pl. Powstańców Wielkopolskich 4
- **stolarka okienna:** Chrobrego 23/2, Głowackiego 7 (również drzwiowa)
- **balkon:** Żeromskiego 18
- **klatka schodowa:** Stary Rynek 11, Kościelna 5
- **dach:** Drzewna 15.



## GOSPODARKA

# Poproszę szafę na wymiar i dom na zamówienie

Zielonogórska firma Piotra Lewkowicza pokaże na targach w Drzonkowie garderoby na wymiar. Firma Piotra Żądła dostarcza na rynek fotowoltaikę i pompy ciepła. Za chwilę zaczną stawiać gotowe domy na zamówienie.

31. Targi Budownictwa, Wyposażenia Wnętrz i Ogrodów odbędą się w sobotę i niedzielę 15-16 marca w hali WOSiR w zielonogórskim Drzonkowie. Udział zapowiedziało kilkudziesięciu wystawców, m.in.: producenci materiałów budowlanych, deweloperzy, pracownicy architektoniczne czy urzędnicy wewnątrz. Firmy mają czas jeszcze do końca lutego, żeby zgłaszać swój udział w wydarzeniu.

## Od solarów po domy

W Drzonkowie od 2019 r. wystawia się InnoDom z zielonogórskiego Starego Kisielina. Specjalizuje się, w dużym skrócie, w pozyskaniu darmowej energii słonecznej. - Oferujemy klientom fotowoltaikę, folie i kable grzewcze, pompy ciepła i wiele innych rozwiązań, które pomogą stworzyć dom zeroenergetyczny - mówi Krzysztof Żądł, właściciel firmy. I tłumaczy, że to z jednej strony duża ulga dla budżetu rodzinne-



Na targach w Drzonkowie po raz drugi zaprezentuje się firma Lewkowicz Meble Kuchnie& Szafy

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

go, a z drugiej ochrona środowiska.

Udział w Targach Budownictwa przekłada się na wzrost zainteresowania ofertą firmy. - Działamy na rynku lokalnym. Zależy nam, że-

by pokazać klientom z Zielonej Góry i Lubuskiego, że InnoDom istnieje, rozwija się, poszerza ofertę - dodaje właściciel.

Co roku na samych targach firma podpisuje kilka umów

z klientami. - Umawiamy się też z zainteresowanymi osobami w ich domach, wykonujemy audyty energetyczne - wyjaśnia Żądł.

W tym roku nowością w ofercie firmy będą domy

budowane na zamówienie. Pasywne, samowystarczalne energetycznie. - Na wiosnę uruchomimy w firmie drugi dział, który będzie zajmował się właśnie tym. Goście targów będą mogli zapoznać się z ofertą gotowych projektów domów. Murowanych, od 70 do 150 metrów kw.

Właściciel InnoDomu zwraca uwagę, że na targi przychodzi już coraz mniej przypadkowych osób, którzy chcą się tylko rozejrzeć. - Dominują goście zorientowani w rynku, którzy mają szczegółowe pytania. Na naszym stoisku interesują ich konkretne rozwiązania związane z budową domu albo z wymianą źródeł ciepła. O szczegółach rozmawiają z naszymi inżynierami energetyki - opowiada.

## Szafy i garderoby

Na targach w Drzonkowie po raz drugi zaprezentuje się firma Lewkowicz Meble Kuchnie& Szafy z ul. Piastow-



skiej, która produkuje meble na wymiar.

Piotr Lewkowicz założył firmę w 2022 r., od 15 lat ma doświadczenie w produkcji i sprzedaży mebli. - Wkrótce będziemy mieli też drugi oddział w Lubuskiem, zaczynamy aranżację lokalu w Gorzowie - mówi.

Właściciel przyznaje, że w zeszłym roku zainteresowanie jego meblami na targach było naprawdę spore. - Większe niż się spodziewałem. Byłem nawet trochę zaskoczony - ocenia. I tłumaczy, że w tym roku przygotowuje inną ofertę. - Ostatnio prezentowaliśmy meble kuchenne, tym razem pokażemy szafy i garderoby. Klienci będą mogli zobaczyć szafy otwierane i przesuwne - dodaje Lewkowicz.

(sp)

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

### informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Dolina Luizy**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Dolina Luizy	9/149	103 m <sup>2</sup>	0013	ZG1E/00133103/9	65 000,00 zł	6 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **10 kwietnia 2025 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22, pokój nr 512 (V piętro) lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

### informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o trzecim przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Dolina Zielona**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do trzeciego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Dolina Zielona	163/5	8 m <sup>2</sup>	0013	ZG1E/00095127/4	7 000,00 zł	700,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **10 kwietnia 2025 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22, pokój nr 512 (V piętro) lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**



## ZDROWIE

# Szczepionką w grype

**W sześciu zielonogórskich aptekach farmaceuta wystawi ci nie tylko receptę na refundowaną szczepionkę, ale też na miejscu zaszczepi.**

Fala zakażeń grypą nieco opada, ale za wcześniej, by mówić o przełomie. Jeśli więc jeszcze nie zachorowałeś, warto się zaszczepić. Tym bardziej, że szczepionki przeciwko grypie Influvac Tetra oraz Vaxigrip Tetra są refundowane w 100 proc. w przypadku dzieci, osób powyżej 65 lat, a także kobiet w ciąży i położu. Reszta Polaków - od 18 do 64 lat - zapłaci za nie tylko połowę kwoty (26,38 zł).

Ministerstwo zdrowia skróciło drogę do szczepień - od 14 lutego recepty na refundowane szczepionki mogą wystawiać nie tylko lekarze, ale też farmaceuci.

W większości przypadków procedura nie jest skomplikowana. - Wystarczy, że ubezpieczony pacjent poda w aptece swój PESEL - mówi mgr farm. Daria Wielogórska-Rutka, prezes Lubuskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej.

Od tej zasady są wyjątki. Np. recepty na refundowaną w 100 proc. szczepionkę przeciwko grypie nie otrzymają w aptece kobiety w ciąży, bo farmaceuci nie mają możliwości wystawienia recepty z kodem „C” (dotyczącym ciąży). Ciężarne pacjentki mogą otrzymać na szczepionkę w aptece tylko 50 proc. zniżki.

Podobnie jest w przypadku szczepionki przeciwko pneumokokom, która jest refundowana od 65 roku życia. - Wskazaniem do refundacji jest nie tylko wiek, ale też zwiększone ryzyko choroby pneumokokowej, czyli m.in. przewlekła choroba serca, przewlekła choroba wątroby - wyjaśnia Wielogórska-Rutka.



**W Zielonej Górze zaszczepimy się w sześciu aptekach**

Obecnie farmaceuci nie mogą takich informacji o chorującym zrewidować w systemie, więc w tym przypadku receptę na refundowaną w 100 proc. szczepionkę może także wystawić jedynie lekarz.

Receptę od farmaceuty trzeba zrealizować w tej samej aptece, w której została wystawiona. Jeśli chcemy przy okazji w aptece się zaszczepić, możemy zrobić to wyłącznie w tej samej placówce, która wystawiła nam receptę. - W Zielonej Górze jest obecnie sześć aptek, które szczepią - potwierdza resort zdrowia.

Farmaceuci mają uprawnienia do wykonywania w sumie aż 26 szczepień zalecanych w Polsce, w tym m.in. przeciwko COVID-19. Warto pamiętać, że mogą zaszczepić jedynie osoby dorosłe. Świadczenie nie zawsze jest też dostępne od ręki (nie wszyscy aptekarze przeszli szkolenia). Lepiej więc wcześniej zadzwonić i umówić się.

Trzeba się liczyć z tym, że podanie szczepionki w aptece w niektórych przypadkach

jest płatne (bezpłatnie szczepią poradnie na NFZ, ale pacjent musi dostarczyć sam szczepionkę). - Koszt usługi podania szczepionki przeciwko grypie w woj. lubuskim osobom od 18 do 64 roku życia to 20 do 30 zł - informuje Wielogórska-Rutka.

Apteki w całej Polsce nie pobierają natomiast opłat za szczepienie przeciwko grypie i przeciwko pneumokokom osób od 65 roku życia. Szczepią też bezpłatnie przeciwko COVID-19. Sama szczepionka także jest darmowa. (ss)

## Te apteki szczepią

- DOZ Apteka Dbam o Zdrowie, ul. Kożuchowska 8 (przy Biedronce), tel. 733 883 395
- DOZ Apteka Dbam o Zdrowie, ul. Kupiecka 25, tel. 736 697 647
- DOZ Apteka Dbam o Zdrowie, os. Pomorskie 5a, tel. 736 697 646
- Dr Max, ul. Wyszyńskiego 32D/10, tel. 68 323 63 76
- Gemini, ul. Wyszyńskiego 1, tel. 68 359 89 39.
- Linea Vita, ul. Łężyca-Inwestycyjna 2/4, tel. 533 633 515

## SESJA RADY MIASTA

## Zmiany w opłatach za wywóz odpadów

**Od maja, decyzją radnych, zielonogórzanie będą płacić za wywóz odpadów 31 zł lub 37 zł od osoby - w zależności od miejsca zamieszkania. Zmiany są skutkiem rosnących kosztów związanych z gospodarką komunalną, które w tym roku w ZGK mają być większe o ok. 11 mln zł.**

Radni przegłosowali w wtorkowej sesji zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego w rejonie os. Kolorowego, ul. Łężyca-Kwiatowa, ul. Łężyca-Różana oraz na

Jędrzychowie. Decyzja otwiera drogę do budowy na wybranych działkach farm fotowoltaicznych.

Najwięcej emocji wywołał temat nowych opłat za wywóz odpadów. Dotychczas w sołectwach Barcikowice, Jany, Jarnogiewice, Sucha, Jeleniów, Kiełpin, Ługowo oraz Zatonie płacono z tego tytułu 23 zł od osoby. Dla reszty mieszkańców było to 29 zł. Radni podnieśli obie stawki o 8 zł.

- Zastaliśmy Zakład Gospodarki Komunalnej w trudnej sytuacji finansowej. Ale dzięki działaniom naprawczym udało nam się ograniczyć straty na koniec 2024 r. Jednak szacunki wskazują, że w tym roku koszty zwią-

zane z gospodarką komunalną w ZGK wyniosą blisko 68 mln zł w porównaniu do około 57 mln zł w ub. roku - tłumaczył wiceprezydent Jarosław Flakowski. - Proponujemy 8 zł podwyżki, aby zbilansować rosnące koszty, zapewnić rozwój infrastruktury i podnieść jakość usług.

Większe wydatki związane są m.in. z rosnącymi płacami pracowników, kosztami energii, wzrostem ilości generowanych przez mieszkańców śmieci, ale też planowaną wymianą sprzętu.

Dla porównania w gminie Zabór mieszkający płać 40 zł od osoby, w Gubinie - 44 zł, w Żarach - 46 zł a w Gorzowie Wlkp. - 38 zł. (md)

## SZKOŁY

## Na lekcje WF-u do nowej hali

**Miasto zbuduje dwie hale sportowe w szkołach przy ul. Botanicznej i Wyspiańskiego. W planach są też nowe orliki i remonty obecnych.**

Magistrat już szuka firmy, która postawi halę sportową dla Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego przy ul. Botanicznej 66. Młodzież pogra tu w piłkę nożną i koszykówkę.

Drugą halę - do gry w piłkę ręczną, zyska Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego przy ul. Wyspiańskiego. W skład placówki wchodzi SP 10 i VII LO.

- Bardzo zależy nam na tym obiekcie - nie ukrywa dr Beata Joks-Skibińska, dyrektorka ZSMS. - W piłkę ręczną grają u nas i chłopcy, i dziewczyny, możemy się pochwalić niemałymi sukcesami.

Obie hale powinny powstać do końca 2026 r. Miasto dostało dofinansowanie do każdej inwestycji - 2,8 mln zł z rządowego programu Olimpia (budowy przyszkolnych hal sportowych na stulecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpij-



**dr Beata Joks-Skibińska, dyrektorka Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego**

- Nasza baza sportowa zrobiła się za ciasna. Dzięki hali szczytorniak dostanie szansę na rozwój.

skich). Każdy obiekt pochłonie jednak większe środki.

- Chcemy zapewnić uczniom tych szkół pełen dostęp do zajęć sportowych - mówi prezydent Marcin Pabierowski. - Dotrzymuję obietnicy wyborczej, miasto inwestuje w obiekty sportowe dla dzieci i młodzieży. W planach mamy też budowę hali dla szkoły przy ul. Truskawkowej na Chynowie.

- Miasto jest w stałym kontakcie z Ministerstwem Sportu i Turystyki celem zwiększenia dofinansowania do obu hal, bo to zagwarantuje ich realizację. Obecnie

przystępujemy do ogłoszenia przetargu na drugą halę - dopowiada Monika Krajewska, dyrektor Departamentu Inwestycji Miejskich.

Zmieniają się też boiska przy szkołach, które mają być dostępne dla wszystkich.

- Przeprowadziliśmy wizytację miejsc, w których planujemy utworzyć nowe kompleksy typu orlik - wyjaśnia wiceprezydent Marek Kamiński. - Wystartujemy w nowej formule konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Pierwszy nowy orlik powstanie przy SP 18 przy ul. Francuskiej, gdzie dodatkowo odnowimy bieżnię lekkoatletyczną wokół boiska.

Nowoczesna bieżnia planowana jest też przy SP 11 przy ul. Spawaczy na os. Zastawskim.

Miasto planuje zmodernizować również orliki przy CKZiU „Elektronik” i II LO „Ekolog”. Obecnie opracowywana jest dokumentacja projektowa (do końca lutego trwa nabór wniosków o dofinansowanie).

Zupełnie nowy orlik powstanie w 2026 r. przy planowanej ośmioklasowej podstawówce na os. Czarkowo. Miasto ma już umowę na dofinansowanie zadania. (rk)

## BACHUSIKI

## W skupieniu bada pierścien

**- Ciekawe, ile ten klejnot ma mnie? - mruczy pod nosem najnowszy Bachusik, który w poniedziałek pojawił się w naszym mieście.**

Oczywiście wielkości klejnotów zazwyczaj nie mierzy się w bachusikach, lecz w karatach, a tak właśnie ma na imię mały zielonogórzanin. Od nazwy firmy Karat, która ufundowała rzeźbę i umieściła ją na ścianie swojego lokalu przy ul. Pod Topolami. To



**Bachusik Karat to 75. członek rozbrykanej, winiarskiej rodziny**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

lombard, który również prowadzi skup złota.

Bachusik odziany w zgrzebną szatę, z winnym wieniec na głowie, w jednej ręce trzyma lupę a w drugiej pierścienek. Zastanawia się, ile klejnot jest wart...

Pozostaje pytanie, czy mistrz winnych degustacji jest w stanie spojrzeć na problem trzeźwym okiem? - Na pewno! Myślę, że najpierw zajmuje się pracą. Dopiero później degustacją - odpowiada ze śmiechem Robert Tomak, autor rzeźby. Komu figurka się podoba, może wrzucić grosika do miseczki u jej stóp. We wtorek było tam kilka złotych. (tc)

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

## INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689



## W SPORTOWYM OBIEKTYWIE&gt;&gt;&gt;



„Myszy” opanowały miasto. Żuźlowcy Stelmetu Falubazu spotkali się z fanami w ramach corocznej przedsezonowej akcji „60 godzin z Falubazem”. Potem zespół pojechał na obóz do Gdańska. Z Lublina z trzecim z rzędu mistrzostwem Polski w kategorii +40 masters wrócił Marcin Nitschke. Zielonogórski snookerzysta w finale pokonał Rafała Góreckiego (na środkowym zdjęciu z lewej strony) 3:1. Gdy Nitschke kompletował hat-trick, w Czerwieńsku strzelano gole dla Laury Wolniewicz w ramach Międzynarodowego Turnieju Piłki Nożnej Halowej. Na zdjęciu prezes Chynowianki Piotr Turzański wręcza dziewczynce szalik klubowy. (mk)

FOT. FALUBAZ.COM, DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL/ANNA MURAWSKA, MARCIN NITSCHKE

## KOSZYKÓWKA

# W niedzielę poznamy nowy Orlen Zastal

**Ponad dwa miesiące przyszło czekać kibicom na domowe starcie zielonogórskich koszykarzy. W meczu z Górnikiem Zamkiem Książ Wałbrzych, rewelacją sezonu, beniaminkiem, który sięgnął po Puchar Polski, ujrzą niemal zupełnie nową drużynę!**

Po raz ostatni Zastal grał u siebie z PGE Spójnią Stargard 13 stycznia. To był pożegnalny mecz Waltera Hodgę'a z miejscową widownią. Konia z rzędem temu, kto przewidziałby, że zielonogórzanie wymienią od tamtego czasu wszystkich obcokrajowców!

## To już trzeci Zastal

Zastal ze startu sezonu, jeszcze pod wodzą Virginijusa Sirvydisa, jawi się jako prehistoria, z której niemal już nic nie zostało poza polskimi koszykarzami. „Drugim Zastalem” można określić drużynę już z Filipem Matczakiem i Walterem Hodgem, po przejęciu jej przez Vladimira Jovanovicia. Skala zmian, jaka dokonała się w ostatnich tygodniach pokazuje, że teraz mamy trzeci zespół zielonogórzan biorący udział w rozgrywkach Orlen Basket Ligi!

W ubiegłym tygodniu klub poinformował o pozyskaniu

rozgrywanego. Dariusz Perry za kilkanaście dni skończy 26 lat. Amerykanin, który ma 188 cm wzrostu, sezon zaczął w greckim Promitheas Patras, skąd przeniósł się do Izraela, do klubu Gilboa Galil. W poprzednim sezonie występował w niemieckim Würzburg Baskets, gdzie miał okazję pracować z Sašo Filipovskim. Dobrze znany w Zielonej Górze trener komplementował Amerykanina za etykę pracy.

Tego samego dnia poinformowano o kolejnej umowie, z Kellanem Gradym, 27-letnim skrzydłowym, który do Polski także wędrował przez Niemcy. Trwający sezon zaczął w MHP Riesen Ludwigsburg, a poprzedni był jego pierwszym w Europie, we francuskim Roanne.

Dopełnieniem transferowej ofensywy był poniedziałkowy kontrakt z zawodnikiem podkoszowym. To Zachary Simmons, 26-letni Amerykanin, który ma 208 cm wzro-



**Kibice znów ujrzą Orlen Zastal po przebudowie. I to gruntownej.**

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL

stu. Wszystkie umowy zostały zawarte do końca trwającego sezonu. W hali CRS nie mieli jeszcze okazji zagrać też

pozyskani w połowie stycznia Ty Nichols i Veljko Brkić. W niedzielę czeka nas zatem pięć debiutów!

## Przeciwko rewelacji

Tak skonstruowany zespół spróbuje przeciwstawić się największej rewelacji rozgrywek. Górnik od lat próbował awansować do koszykarskiej ekstraklasy, a gdy już się w niej znalazł, od razu zajął miejsce w pierwszym rzędzie! Beniaminek przed przerwą na okienko reprezentacyjne zajmował trzecie miejsce w Orlen Basket Lidze i sięgnął po Puchar Polski, pokonując w finale Kinga Szczecin.

- Fenomen Górnika? Po pierwsze Andrzej Adamek - architekt drużyny, która awansowała do ekstraklasy i świetnie przystosowała się do nowych warunków. Trafił z zagranicznym obwodem - Alterique Gilbert, Toddrick Gotcher i przede wszystkim Ike Smith - zaufał Dariuszowi Wyce i Grzegorzowi Kulce, którzy spłacają to z nawiązką, potrafi ujemnie wykorzystać przy wszystkich ograni-

zeniach Kacpra Marchewkę oraz resztę graczy - wymienia Kosma Zatorski, komentator platformy Emocje.tv. - Adamek jest cierpliwy, nie przeprowadził żadnego transferu w trakcie sezonu, skonstruował zespół, dba o świetną atmosferę, a tę przecież najłatwiej budują kolejne zwycięstwa. Drużyna korzysta także z handicapu w postaci własnej hali, znanej z wymagających, twardych obręczy. Zastal był jedną z drużyn, która boleśnie przekonała się o tym na własnej skórze. Górnik to też fanatyczny, głośni kibice, których udziału w sukcesach drużyny nie sposób nie docenić. Wałbrzych to miasto, które oddycha koszykówką.

Licznemu najazdu wałbrzyższan należy spodziewać się też w niedzielę, 2 marca w hali CRS. W niej jeszcze Zastal nigdy nie grał o ligowe punkty z Górnikiem. Początek meczu o 15.30.

(mk)

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

### Reguła i wyjątek

Nie ukrywam, że nie spodziewałem się wystrzałów naszej reprezentacji koszykarskiej w meczu z Litwą. Tym bardziej, że jako współgospodarz mistrzostw Europy mamy w nich zapewniony udział, niezależnie od wyników eliminacji. Można oczywiście dyskutować, jaki sens ma granie w eliminacjach zespołu, który z racji współgospodarstwa ma już zaklepane miejsce, ale to zupełnie inna sprawa. Poraziła mnie druga połowa spotkania, w której nasza reprezentacja zdobyła 16 punktów, a po czterech kwartach nie wyszła nawet z pięćdziesiątki, zaliczając kompromitujące 48 punktów. Nie chcę jednak dołączać do chóru domagającego się zwolnienia trenera i odsądzającego zawodników od czci i wiary. Martwi mnie chęć naturalizowania kolejnych Amerykanów, którzy nie mają nic wspólnego z naszym krajem czy ligą. Stan polskiego reprezentacyjnego basketu jest też pewnie wypadkową tego, że koszykarska młodzież ma problem, by przebić się do ekstraklasy. Stąd wiele młodych talentów, potencjalnych później-



szych reprezentantów, gaśnie zanim naprawdę zabłyśnie. Kończy się entuzjazm, a młodzi stawiają na studia, karierę zawodową, traktując basket jako uzupełnienie aktywności fizycznej, bawiąc się w amatorskich ligach. Takich zawodników z Zielonej Góry, którzy mieli papiery na dobrą karierę ligową, a nawet reprezentacyjną, mógłbym wymienić kilku. A tak jest we wszystkich niemal ligowych ośrodkach. Oczywiście mogą usłyszeć, że jak ktoś ma wielki talent i charakter, to się przebije nie tylko do pierwszego składu ligowego, ale i do reprezentacji. Tak, ale kilka wyjątków, jak to bywa, potwierdza regułę...

Po przerwie na finał Pucharu Polski i dwóch meczach kadry wracamy na ligowe parkiety. Dużo działa się w Orleniu Zastalu. Rozwiązano kontrakt z kontuzjowanym Kamarim Murphym, pozyskano trzech - jak się zdaje - solidnych zawodników.

Miejmy nadzieję, że w niedzielę będziemy w stanie nie tylko powalczyć, ale i pokonać rewelacyjnego beniaminka i zdobywcę Pucharu Polski, Górnika Wałbrzych. Martwi mnie tylko przedłużająca się absencja Wesley'a Harris.

Kiedy doznał urazu mówiono, że to kwestia jednego, dwóch meczów przerwy. Ta jednak się przedłuża i przedłuża. Dlaczego? Koniec zimowego snu. Do gry przystępuje trzecia liga piłkarska. Nauuczony doświadczeniem ostatnich lat, kiedy Lechia po fajnej jesieni miała fatalną wiosnę, wolę dmuchać na zimne. Nie oczekuję, że będziemy seryjnie wygrywać. Chciałbym jednak, żeby zielonogórzanie punktowali w meczach, w których z przebiegu walki zwycięstwo im się należało, ale zabrakło skuteczności lub fatalne błędy popeliła obrona. Takich spotkań było jesienią kilka i jeśli wiosną będzie ich mniej, a dodatkowo pokażemy na „dołku” fajny futbol, nie będę miał pretensji, bo o czymś więcej niż spokojne granie w środku tabeli nie można na razie marzyć. Tak na marginesie. Co z oświetleniem „dołka”? Dawno temu wygrano budżet obywatelski, były plany i terminy, ale nic nie słychać o tym, co dalej. Obejrzeń meczu wieczorem przy świetle elektrycznym byłoby czymś świetnym, a w naszym mieście wyjątkowym i historycznym. Liczę, że się doczekamy. Przydałaby się też tablica świetlna pokazująca czas i wynik. W Polsce standard. Trzecioligowe kluby, które jej nie mają, są już chyba w mniejszości. Mają ją nawet niektóre kluby z okregówki, klasy A, żeby daleko nie szukać - Zorza Ochla i Chynowianka, a trzecioligowa Lechia nie może się doczekać...



## PIŁKA NOŻNA

# Lechia zerwie z tradycją słabej wiosny?

**Zielonogórska Lechia zaczyna piłkarską wiosnę w najbliższą sobotę - meczem ze Stilonem w Gorzowie.**

Zaczyna z nadziejami, że druga runda rozgrywek będzie lepsza niż pierwsza i zespół zerwie z niedobrą tradycją słabej i nerwowej wiosny.

Ta zapowiada się bardzo gorąca. Przypomnijmy: w drugiej lidze w strefie spadkowej są aż trzy zespoły terytorialnie przypisane do naszej grupy, może spaść z niej nawet sześć ekip.

Lechia zaczyna wiosnę z ósmego miejsca. Ma dość blisko do czołówki tabeli, ale też niedaleko do zagrożonej strefy.

W czasie przerwy zimowej nie doszło do spektakularnych zmian. Sztab trenerski zasilił Radosław Salwa - asystent trenera Sebastiana Mordala. Z zespołu nikt nie uchył, a nowym nabytkiem jest środkowy pomocnik, 23-letni Słowak Michal Matuš, który ma za sobą grę w trzeciej i drugiej lidze słowackiej oraz w trzeciej czeskiej. W Lechii mieliśmy do czynienia ze stabilizacją i spokojną zimową pracą i miejmy nadzieję, że będzie



**Lechia zacznie wiosnę od derbów. Jesienią w starciach z rywalami z naszego regionu zdobyła łącznie siedem punktów.**

FOT. MARCIN KRZYWICKI

to miało przełożenie w wynikach wiosny.

Zespół rozegrał siedem sparingów i dwie gry wewnętrzne. Pokonał drugoligowe Zagłębie II Lubin 3:2, ju-

niorów U-19 Śląska Wrocław 5:2, trzecioligową Odrę Bytom Odrzański 4:2, lidera lubuskiej czwartej ligi Stal Felgenhauer Jasień 2:1, zremisował z trzecioligowym Lechem

II Poznań 1:1 oraz przegrał z innym trzecioligowcem, Zawiszą Bydgoszcz 0:2 i czwartoligową Baryczą Sułów 1:2.

- Zespół jest coraz częściej skuteczny w sytuacjach, któ-

re chcieliśmy poprawić, także w intensywności - ocenił cytowany na stronie klubowej trener Mordal. - Czujemy wprawdzie w nogach przygotowania, ale mam nadzieję, że na ligę ta intensywność będzie na odpowiednim poziomie. Widać dobrą energię i pozytywne emocje. Zespół dobrze przepracował okres przygotowawczy. Jesteśmy pełni optymizmu i dobrze nastawieni. Chodziło o to, by każdy dostał swoje minuty w meczach sparingowych i był przygotowany na pierwszą kolejkę. Oczywiście zawodnicy wiedzą, kto jest bliżej, a kto dalej pierwszej jedenastki, ale temat nigdy nie jest zamknięty i stale trwa walka o pierwszy skład.

Tyle trener Mordal. Na początek Lechia ma podwójne derby. Już w najbliższą sobotę o godz. 13.00 w Gorzowie ze Stilonem. Pierwszy mecz na własnym boisku zielonogórzanie zagrają w kolejną sobotę, 8 marca, o godz. 15.00 z Polonią Słubice.

(af)

## FUTSAL

## Porażka akademiczek

**Występujący w III grupie pierwszej ligi futsalu kobiet zespół KU AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego przegrał z Rolnikiem II Głogówką 2:5 (1:2).**

Wydawało się, że zielonogórzanki są faworytkami. Przed tym meczem zajmowały (z dorobkiem sześciu punktów) piąte miejsce wśród siedmiu zespołów grupy III. Rolnik, którego pierwszy zespół gra w ekstraklasie

halowej, był ostatni, mając na koncie trzy punkty - zdobyte zresztą kosztem AZS-u w meczu tych zespołów w Głogówku, kiedy wygrał aż 9:2.

Nasze zawodniczki objęły prowadzenie po strzale Zofii Antczak. Niestety rywalki szybko wyrównały i uzyskały prowadzenie. Chwilę po przerwie było już 1:3. Kiedy jednak na trzy minuty przed końcem Wirginia Kurek zdobyła kontaktową bramkę wydawało się, że jest szansa na remis. Ostatnie zdanie należało jednak do rywalk, które zdobyły jeszcze dwa gole.

- Faworytkami byliśmy, jak to się mówi, na papierze

- oceniła grająca trenerka Beata Walczyk. - Nie ukrywam, że spodziewałyśmy się łatwiejszego meczu, ale rywalki zagrały bardzo dobrze. To nie było z naszej strony złe spotkanie. Nie mamy jednak bramkarki. Między słupkami musiała stanąć zawodniczka z pola, w końcówce ją zastąpiłam, żeby wzmocnić atak. Padła bramka na 2:3, ale nie udało się. Brak bramkarki to nasz największy problem. Poza tym gramy coraz lepiej. Na szczęście z naszej ligi nikt nie spada, więc spokojnie się ogrywamy. Ten zespół się ciągle buduje, odeszło od nas kilka



**Akademiczki jeszcze w tym roku nie wygrały**

FOT. ARTUR KARZEWSKI/AZS UZ

dziewcząt, pojawiły się kolejne. Hala jest świetnym uzupełnieniem piłki na otwartych boiskach. Tam występujemy jako TS Przylep. Zajmujemy drugie miejsce w lubuskiej czwartej lidze. Ponieważ prowadzi zespół z Kostrzyna, który ma już swoją pierwszą ekipę w trzeciej lidze, awans mamy praktycznie pewny.

Tyle trenerka akademiczek. W kolejnym meczu I ligi futsalu nasz zespół zagra w niedzielę, 2 marca z Chaosem Futsal Wrocław. Początek o 15.00 w hali UZ przy ul. prof. Szafrana.

(af)

## BIEGI

## Biegają i gadają

**Skoro świt, 22 marca wyruszą biegacze, którzy zmierzają się z Ultramaratonem Zielonogórskim „Nowe Granice”.**

Bładym świtem będą startować ci, którzy zmierzają się z największym dystansem, 103 km. Organizatorzy stworzyli trzy kategorie, pokonanie całej trasy biegiem, w wyścigu rowerowym, a także w duathlonie, czyli biegiem i rowerem. O 11.00 wyruszą śmiałkowie



**Ultramaraton Zielonogórski „Nowe Granice odbywa się od 2015 roku** FOT. MARCIN KRZYWICKI

chcący zmierzyć się z połową trasy - 48 km, a o 13.00 ci, dla których każda z powyższych kategorii to zbyt duże ultra i oni zmierzają się z dystansem 23 km. Organizatorzy zachęcają też, by ten „najkrótszy” dystans przemierzyć z kijkami w tempie spacerowym. Zapisy do 5 marca na stronie [www.super-sport.com.pl](http://www.super-sport.com.pl).

Impreza ma już tradycję, która rozpoczęła się od połączenia miasta z gminą. Największy dystans to bieg wzdłuż granic powiększonego miasta. Bieganie ultra ma grońo entuzjastów. Ci najczęściej muszą się jednak ruszyć poza region. Or-

ganizatorzy chcą w tym roku umilać treningi podcaściami. Stąd cykl „Rozmowa Nowych Granic”. Maciej Adamczak, członek stowarzyszenia „Nowe Granice” najpierw przepytął byłego pięcioboistę nowoczesnego Marcina Horbacz, a następnie Dawida Kotlarka, który biega i trenuje innych. - Chcieliśmy zwrócić uwagę na ciekawych ludzi, którzy nas inspirują. Stąd rozmowy z Horbaczem i Kotlarkiem. Nie chodzi tylko o wielkich wyczynowców, a generalnie o ludzi, którzy po prostu bawią się w sport - mówi Adamczak.

(mk)

## SIATKÓWKA

### Powalczą o awans

Art Wind Świt Drzonków AZS UZ będzie gospodarzem 1/8 finału mistrzostw Polski w kategorii juniorów młodszych. Zielonogórzanki od piątku do niedzieli będą rywalizować w hali UZ przy ul. prof. Szafrana. Pierwszego dnia przeciwnikiem gospodyń będzie SPS Boxpro Volley Piła. Ten mecz otworzy turniej w piątek o 16.00. W sobotę o 10.00 najpierw Gedania Gdańsk zmierzy się z pilankami, następnie Świt zagra z Pomorzankami Szczecin. W niedzielę dokończenie zmagani o 9.00. Pomorzanie zagrają z Boxpro, a po tym meczu gospodynie podejmą Gedanię. Awans uzyskają dwa najlepsze zespoły. (mk)

## LEKKOATLETYKA

### Maturzysta z medalem

W Toruniu odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski. Miłą niespodzianką sprawił Hubert Jasek z Zielonogórskiego Ludowego Klubu Lekkoatletycznego. 18-latek wywalczył brązowy medal w skoku wwyż. Medal dała mu próba na 213 cm, co jest jego nowym rekordem życiowym - w dodatku poprawionym aż o 8 cm. Jasek był jednym z najmłodszych uczestników konkursu. Zawodnik ZLKL-u w tym roku szykuje się też do matury. Dzień wcześniej był na... studniówce. Zmagania w Toruniu wygrał Mikołaj Szczepny z Zawiszy Bydgoszcz (217 cm), drugi był Cezar Sidya z Olimpij Grudziądz (213 cm). (mk)





Nowe budynki przy ul. Dworcowej na rogu z ul. Akacjową



Nowe budynki przy ul. Dworcowej na rogu z ul. Lipową



Kolejny zespół budynków w kształcie litery C

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 587 (1.187)

# Dawne budownictwo komunalne przy Dworcowej

W latach 20. XX wieku Hatzfeldstraße stało się centrum miejskiego budownictwa. Na pustych przestrzeniach wyrastały kolejne bloki. Niemcy ruszyli z olbrzymim programem budownictwa socjalnego. Wybudowane wtedy osiedle stoi do dziś niezmienione.

- Czyżniewski! Rozumiem, że mówisz o domach na tyłach SP 13? Przy ul. Dworcowej, Klonowej, Akacjowej i Lipowej? Są bardzo różne - moja żona natychmiast rozpoznała prezentowane obiekty. O patelni ani słowa, bo małżonka nie była jeszcze w domu.

## Powojenne pomysły

Chcąc zmniejszyć bezrobocie, władze wymyśliły, by do pracy zatrudnić weteranów wojny. W ten sposób powstało m.in. osiedle Robotnicze na Jędrzychowie i domy na Botanicznej. To nie był pusty slogan, że Niemcy wyjdą z kryzysu dzięki budownictwu.

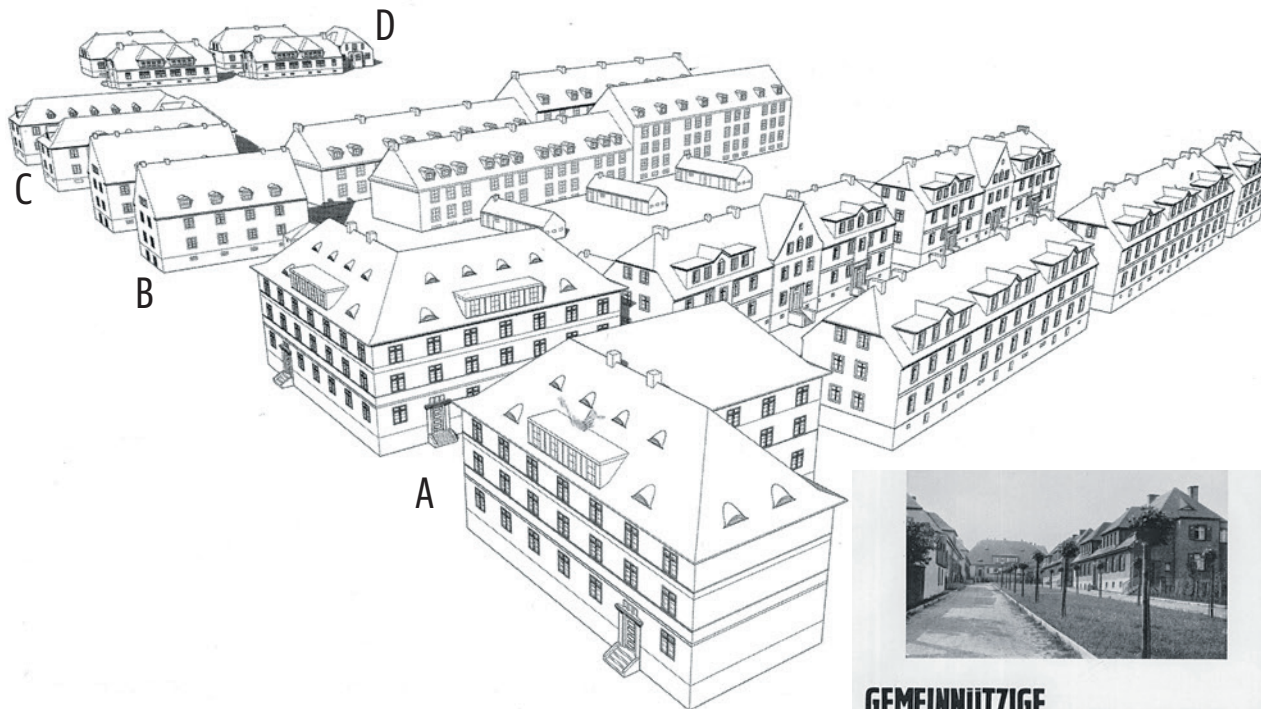
W tym czasie na mieszkania zaadaptowano dawny budynek fabryczny przy ul. Zamkowej. Powstawały kolejne osiedla przy ul. Podgórnej, Zyty, Ogrodowej. Łącznie w latach 1919-22 oddano do użytku 268 mieszkań komunalnych.

W 1919 r. powołano miejskie товариство Gemeinützige Baugenossenschaft. Sześć lat później liczyło ono 600 członków. Miało budować tanie domy głównie w rejonie pomiędzy ul. Dworcową (Hatzfeldstraße) i Chopina (Lindenberg).

Na pocztówce z początku wieku widać karawanę wozów z beczkami pełnymi surowca do produkcji winiaku. Jadą ul. Dworcową. Jej prawa strona jest pusta. To zmieni się za około 10 lat.

Wtedy prostopadle do Dworcowej wytyczono trzy nowe ulice: Akacjową (Akazienstraße), Klonową (Ahornstraße) i Lipową (Lindenbergstraße). Układ osiedla widać na rysunku obok.

Opublikowany został w książce wydanej przez Instytut Architektury i Urba-



Osiedle wzdłuż ul. Dworcowej

Z PUBLIKACJI „MIA100 LUBUSKIE”



Trwa budowa domów przy ul. Klonowej

nistyki Uniwersytetu Zielonogórskiego pod redakcją Michała Pszczółkowskiego w ramach cyklu „Mia100 lubuskie”. Pierwszy tom został poświęcony Zielonej Górze.

## Różna zabudowa

Budownictwo było bardzo różnorodne. Powstało 19 domów wielorodzinnych i osiem domów jednorodzinnych. Stanowiły zwartą całość.

- Zaplanowano tutaj realizację czterech zespołów, z których trzy rozwiązano w podobny sposób, w postaci symetrycznej zabudowy po obu stronach ulic prostopadłych do ul. Dworcowej - czytamy w „Mia100 lubuskie”.

Popatrzmy na ul. Klonową. Na dolnym zdjęciu głównym pokazują ją w trakcie budowy domów. Natomiast na zdjęciu z reklamy товариства Gemeinützige Baugenossenschaft widać już gotową ulicę. Po jej obu stronach stoją po dwa domy, piąty zamyka przestrzeń. Za nimi są ogrody. Pomiędzy jezdniami zostawiono wolny pas na zieleni, który obsadzono drzewami, nadając miejscu niepowtarzalny klimat. Zachował się do dzisiaj. Oaza spokoju w środku miasta.

Najokazalej wygląda zabudowa ul. Akacjowej - złożona z siedmiu budynków, dwa największe w kształcie litery L stały na początku ulicy.

Władze bardzo dbały o zielone otoczenie. Wzdłuż ul. Dworcowej posadzono lipy. Drzewa sadzono też wewnątrz dróg osiedlowych, a na tyłach domów założono ogródki.



**GEMEINNÜTZIGE  
BAUGENOSSENSCHAFT**  
GRÜNBERG I. SCHL.  
GEGRÜNDET 1920

Reklama товариства z widokiem ul. Klonowej